

legł się głos: „On jest moim Synem umiłowanym. Jego słuchajcie”. Należy Go słuchać, zaufać Mu, nawet wtedy, gdy mówi o krzyżu. Należy podjąć drogę Nauczyciela, przejść ją razem z Nim. Przemienienie pokona próbę ponizienia, prześladowania, potępienia i okrutnej śmierci. Przed zmartwychwstaniem musi być krzyż. Tajemnica, która spełniła się na górze Tabor, powtarza się również w Eucharystii, poprzez postacie chleba i wina. Co to znaczy słuchać Jezusa? Na to pytanie musi każdy z nas odpowiedzieć sobie sam. Odpowiedź musi być autentyczna i szczerą jak nauka Chrystusa. Jeśli chcemy być uczniami Jezusa, mamy Go naśladować. Dowodem tego jest nasze życie przepełnione miłością. Panie Jezu, daj mi łaskę przemienienia mojego życia, abym mógł oglądać Ciebie w postaci przemienionej wobec uczniów.

Adam Żak

**„W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie,
w ciszy i ufności leży wasza siła” (Iz 30, 15).**



ŚWIATŁOŚĆ, KTÓRA NIGDY NIE GAŚNIE

Wielki Post to czas otwierania naszych serc na nadzieję Zmartwychwstania Pańskiego - nadzieję nieba.

Podjęliśmy kolejny raz w życiu wezwanie do umartwień, modlitwy i jałmużny. Bo przecież każdy może wpaść w pułapkę złudzeń, nieprawdy i kłamstwa.

Jak trudno nieraz zobaczyć wszystko we właściwym świetle. Ale zawsze powinniśmy pamiętać, że nawet w najciemniejsze dni jest przy nas Jezus. Mamy Światło. Światło, które nigdy nie gaśnie. Św. Augustyn mówi:

„Tym, czym jest dla oczu ciała słońce, które widzimy, tym jest Chrystus dla oczu serca”.

Czas Wielkiego Postu przypomina nam o tym, że niebezpieczeństwo śmierci duchowej jest realne. Można żyć, ale być martwym w środku. Ale można żyć nowym życiem, które pochodzi od zmartwychwstałego Jezusa i dawać o Nim świadectwo.

Bóg jest cierpliwy i wciąż nas zaprasza, abyśmy porzucili ziemskie przywiązania - zapragnęli życia, które zaprowadzi nas do nieba. W cen-

trum tego okresu nie powinniśmy być tylko my i nasz wysiłek, ale Pan Jezus. Bo to o Niego chodzi i dla Niego chcemy być lepsi.

Mamy 40 dni, aby znaleźć odpowiedź na wiele pytań, odkrywać prawdę o sobie i przygotować się do Zmartwychwstania Pańskiego. Te dni są po to, abyśmy się nawrócili, to znaczy byśmy zmienili nasze myślenie i postępowanie. Potrzebujemy pokory, aby rozpocząć nawrócenie od siebie. Musimy zaufać, że Bóg jest Bogiem przebaczenia i zawsze dostaniemy kolejną szansę, gdy się pogubimy.

dokończenie na 4 stronie

„JEŚLI MOŻNA, TO TRZEBA”

– WYWIAD Z DK. PAWŁEM STROJEWSKIM SAC

Marzena Faryna: Drogi Księżę Diakonie! Witamy serdecznie w naszej parafii w Radomiu i cieszymy się, że właśnie pośród nas kończy Ksiądz Diakon swoją formację seminaryjną. Na początek prosimy o kilka słów o sobie.

dk. Paweł Strojewski SAC: Proszę wybaczyć, jeśli początkowa prezentacja zabrzmiała nieco jak w „1 z 10”. Paweł Strojewski, mam 26 lat, pochodzę z Sandomierza (również z naszej pallotyńskiej parafii). Jestem diakonem, a więc u kresu pallotyńskiej formacji seminaryjnej. Moje zainteresowania to sport (z podkreśleniem piłki nożnej), nauka gry na gitarze (z podkreśleniem słowa „nauka”) oraz literatura i historia.

M. F.: Sandomierz to wyjątkowo piękne miejsce na mapie Polski. Czy udaje się Księdzu Diakonowi wracać do domu często?

dk. Paweł: Myślę, że to pytanie należałoby zadać moim najbliższym. Według nich wszystkie moje wizyty w domu są zbyt rzadkie i zbyt krótkie, co skądinąd miło słyszeć. Aczkolwiek ostatni rok formacji seminaryjnej różni się od pozostałych również tym, że tych okazji do wizyt w domu było więcej, więc osobiście mogę dyskretnie powiedzieć, że pod tym względem wcale nie jest źle.

M. F.: Praktyki duszpasterskie to takie preludium do pracy kapłańskiej. Co należy do obowiązków Księdza Diakona w naszej parafii?

dk. Paweł: Żartobliwie można by opisać zakres obowiązków zdaniem: „Jeśli można, to trzeba”. I zgodnie z tym hasłem do moich obowiązków będzie należało to, co zostanie zlecone przez Księdza Proboszcza, a czego jako diakon mogę się podjąć. Abstrahując od najważniejszego – a więc tego, że włączę się w codzienne życie tutejszych współbraci pallotynów, modlitwę za nich i za wszystkich parafian – należałoby wskazać pomoc w Liturgii, nabożeństwach i obrzędach (np. udzielanie Komunii świętej, kazania, pogrzeby). Zapewne obo-

wiązków będzie więcej, a pojawią się „w trakcie”. Na pewno wiele w tę praktykę wnosi to, że odbywam ją w czasie Wielkiego Postu, co wiąże się chociażby z obecnością w parafii w czasie Triduum Sacrum czy z głoszeniem kazań pasyjnych w czasie Gorzkich żali.


M. F.: Wiemy, że ma Ksiądz Diakon na swoim koncie doświadczenia reżyserskie, gdyż odpowiadał za przygotowanie kilku ostatnich Misteriów Męki Pańskiej w Oltarzewie. To spora odpowiedzialność zważywszy na zainteresowanie i wysoką oglądalność. To była konieczność czy własny wybór? Jak wspomina Ksiądz Diakon swoją pracę w obszarze teatralnym?

dk. Paweł: Kwestię odpowiedzialności za duże dzieło dostrzega się chyba dopiero z perspektywy czasu. Misterium traktowałem raczej w randze wydarzenia, które było, jest i będzie i należy je przygotować. Będąc na pierwszym roku przyglądałem się organizacji i miałem w sobie taką myśl, że „kiedyś bym chciał przeprowadzić coś takiego”. Generalnie lubię twórczość, lubię czytać i pisać, myślałem nawet przez chwilę przed wstąpieniem o szkole teatralnej. Tak oto przed rozpoczęciem drugiego roku seminarium „coś zacząłem pisać”, myśląc, że piszę coś, co może zostanie wykorzystane, ale jeśli już, to za kilka lat. Po kilku rozmowach okazało się, że zegary nieco przyspieszyły i pierwsza reżyseria przypadła na niesławny rok wybuchu pandemii. Ona też zmieniła wiele, bo praktycznie rzecz ujmując, tę funkcję reżysera czy też koordynatora Misterium mógłbym pełnić przez 4 edycje spektaklu, a przez pandemię pierwszy scenariusz został wystawiony jedynie w dniu premiery. W kolejnym roku z powodu obustrzeń odwołano spektakl i dopiero dwa kolejne scenariusze doczekały się wystawienia w pełnym, tradycyjnym wymiarze. Jak wspomina pracę w tym obszarze? Bardzo prosto – od sierpnia do października

„jestem w szale twórczym i podbijam świat”, od października do listopada boję się „co to będzie z tego wszystkiego”, potem w grudniu należało zrobić głęboki wdech, zamknąć oczy, włączyć „tryb turbo” i obudzić się w marcu. Od marca do kolejnego sierpnia można było mówić, że jest to przepiękna sprawa. Bo faktycznie to jest przepiękna sprawa. I dlatego też ciężko było się rozstać z tym dziełem, zwłaszcza, że mam poczucie, że ostatni ze scenariuszy został przygotowany najlepiej (chyba) i też w bardzo dobrym zespole, w bardzo dobrej atmosferze. Więc niechętnie opuszczałem salę teatralną. Na szczęście przy organizacji tegorocznego Misterium – „Powstań i żyj!” – współbracia pozwolili mi wykonać jeszcze kilka prac, by mieć choć delikatny udział przy organizacji kolejnego spektaklu.

M. F.: Zapewne ostatnie lata to okres wyczerpanej pracy tak dydaktycznej, jak i duchowej. Który okres studiów był najtrudniejszy, a który sprawiał największą radość?

dk. Paweł: Dla mnie kryzysowy był piąty rok seminarium. Dużo pracy przy Misterium, przy tym pisanie pracy magisterskiej, bardzo dużo przedmiotów. W moim przypadku chyba baterie intelektualne zostały naładowane w nowicjacie i stopniowo się rozładowywały. Stąd im dalej, tym ciężiej. Pamiętam, jak kilkakrotnie podczas piątego roku mówiłem, że coś się zmieniło i spadła mi werwa naukowa. Ale udało się przebrnąć i przez to. Co do radości, myślę, że paradoksalnie najradosniejszy był rok szósty, a więc po najbardziej kryzysowym przyszedł najprzyjemniejszy. Dużo rzeczy trzeba było finalizować, zdać egzamin magisterski. I przy okazji ma się przedmioty najbardziej praktyczne jak choćby spowiednictwo. Gdy w ramach ostatniego egzaminu z liturgiki otrzymałem polecenie, by „odprawić nieważną Mszę świętą na próbę”, to po prostu się uśmiechnąłem i pomyślałem,

dokończenie na 3 stronie 

że chyba faktycznie będę tym księdzem.

M. F.: Już niedługo, 5 maja, święcenia w stopniu prezbiteratu. To wielkie wydarzenie dla młodego człowieka, jak i dla jego rodziny, przyjaciół i znajomych. Jakie emocje temu towarzyszą?

dk. Paweł: Po pierwszym dniu bycia diakonem powiedziałem siostrze, że Matka Kościół to jest mądra, bo gdybym z dnia na dzień miał zacząć robić wszystko, co zwykle robi ksiądz, to wysiadłbym z powodu emocji. Ale właśnie ta pierwsza zmiana, która się dokonała przy święceniach diakonatu, ona pokazała mi, że tego rodzaju wydarzeniom będzie towarzyszyło mnóstwo stresu, ale i radości. Bo wielką radością było pierwsze kazanie (w rodzinnej parafii), pierwsze ochrzczone dziecko, pierwsze błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Skoro tak było, to pierwsza odprawiona Eucharystia czy pierwsze rozgrzeszenie bez wątpienia również będzie przeżyciem. Więc trzeba czekać, cieszyć się i przygotowywać.

M. F.: Jaką ma Ksiądz Diakon wizję swojego kapłaństwa? W jakim obszarze pracy duszpasterskiej chciałby realizować Boże powołanie?

dk. Paweł: Nie wiem. Na pewno chciałbym pracować duszpastersko, wśród ludzi, ale co do jakiejś konkretnej wizji czy konkretnego projektu, to nawet celowo unikam na razie tego tematu. W tym momencie raczej skupiam się na tym, by pójść tam, gdzie będzie potrzeba i zrobić to, co zostanie mi polecone. Tego założenia chciałbym się trzymać.

M. F.: Jakie są Księdza Diakona sposoby na spędzanie wolnego czasu?

dk. Paweł: Na wstępie napiszę (mam nadzieję, że nie zabrzmi to źle), że lubię się modlić. W odniesieniu do pasji i wolnego czasu chciałbym postawić na pierwszym miejscu modlitwę, choć wiadomo, że mój świat nie jest idealny. Klamrowo odwołam się też do tego, co napisałem we wstępnej autoprezentacji. Gdy jest gdzie pograć i z kim, to piłki nożnej raczej nigdy nie odmówię, bo przed wstąpieniem (w zasadzie od wczesnej podstawówki) nie schodziłem z boiska. Jeśli nie ma z kim grać, to zawsze można biegać lub po prostu ćwiczyć. Do tego należy dodać gitarę, ale tego tematu lepiej zbytnio nie rozwijać, bo się wiąże z wieloma trudnymi przeżyciami. :)

A oprócz tego chyba nic wyjątkowego – trzeba dużo czytać, czasem coś obejrzeć, czasem coś popisać, a czasem pewnie po prostu i po ludzku „zmarnować” nieco czasu.

M. F.: Bardzo dziękuję za poświęcony nam czas, a w imieniu Redakcji „Mojej Parafii” i wszystkich Czytelników życzymy wszelkiego dobra i darów Ducha Świętego podczas pobytu w naszej parafii.

SZKOLNE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

AD 2024

Parafia św. Józefa,

ul. Młodzianowska 124

Prowadzi ks. Krzysztof Freitag SAC



Poniedziałek, 26 lutego Spotkanie rekolekcyjne

- godz. 8⁰⁰ - klasy V, VI, VII, VIII oraz OSW Korczak
- godz. 9³⁰ - klasy I, II, III, IV
- godz. 11⁰⁰ - „Hubal” /Spotkanie w szkole/
- godz. 12⁰⁰ - „Plastyk” /Spotkanie w szkole/

Wtorek, 27 lutego Spotkanie rekolekcyjne

- godz. 8⁰⁰ - klasy V, VI, VII, VIII oraz OSW Korczak
- godz. 9³⁰ - klasy I, II, III, IV
- godz. 11⁰⁰ - „Hubal” /Spotkanie w szkole/
- godz. 12⁰⁰ - „Plastyk” /Spotkanie w szkole/

Środa, 28 lutego

Msza święta na zakończenie rekolekcji

- godz. 8⁰⁰ - klasy V, VI, VII, VIII oraz OSW Korczak
- godz. 9³⁰ - klasy I, II, III, IV
- godz. 12⁰⁰ - „Hubal” i „Plastyk”

Sakrament chrztu świętego **5** w styczniu przyjęli:

Krzysztof, Oliwia, Mia, Nikodem i Filip

Odeszli w styczniu do Pana: **15**

- Jarosław Paweł Warchoł /l. 45/
- Zbigniew Kowalczyk /l. 62/
- Maria Bożena Mucha /l. 66/
- Stanisław Marian Kołodziejski /l. 67/
- Marek Józef Kuśmierz /l. 74/
- Witold Tomasz Kowalski /l. 80/
- Ignacy Aleksander Krupa /l. 82/
- Ryszard Janusz Bojanowicz /l. 82/
- Stanisław Domański /l. 84/
- Blandyna Gondek /l. 85/
- Marian Józef Kwiecień /l. 88/
- Alicja Maria Pietrzykowska /l. 89/
- Ignacy Marian Faryna /l. 90/
- Henryka Zagdańska /l. 92/
- Janusz Paweł Gomszczyński /l. 93/



KALENDARZ LITURGICZNY

II TYDZIEŃ PSAŁTERZA

25 lutego 2024r. - NIEDZIELA

Imieniny: Wiktora, Cezarego

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Rdz 22, 1-2. 9-13. 15-18

PSALM 116B, 10 i 15. 16-17. 18-19

2. czytanie: Rz 8, 31b-34

EWANGELIA: Mk 9, 2-10

26 lutego 2024r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Bogumiła, Aleksandry

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dn 9, 4b-10

PSALM 79, 5a i 8. 9. 11 i 13

EWANGELIA: Łk 6, 36-38

27 lutego 2024r. - WTOREK

Imieniny: Gabriela, Wiktora

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 1, 10. 16-20

PSALM 50, 8-9. 16b-17. 21 i 23

EWANGELIA: Mt 23, 1-12

28 lutego 2024r. - ŚRODA

Imieniny: Prokopa, Makarego

1. czytanie: Jr 18, 18-20

PSALM 31, 5-6. 14. 15-16

EWANGELIA: Mt 20, 17-28

29 lutego 2024r. - CZWARTEK

Imieniny: Romana, Teofila

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jr 17, 5-10

PSALM 1, 1-2. 3. 4 i 6

EWANGELIA: Łk 16, 19-31

1 marca 2024r. - PIĄTEK

Imieniny: Antoniego, Joanny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Rdz 37,3-4.12-13a.17b-28

PSALM 105, 16-17. 18-19. 20-21

EWANGELIA: Mt 21,33-43.45-46

2 marca 2024r. - SOBOTA

Imieniny: Heleny, Michała

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Mi 7,14-15.18-20

PSALM 103, 1b-2. 3-4. 9-10. 11-12

EWANGELIA: Łk 15,1-3.11-32

Kontakt:

ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03,
mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl

Redakcja:

Jadwiga Kulik, Ewa Gawor,
Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń,
Zuzanna Cichoń, Amelia Faryna,
Adam Żak, Bartłomiej Paduch,
ks. Paweł Śliżewski SAC



ŚWIATŁOŚĆ, KTÓRA NIGDY NIE GAŚNIE

dokończenie
z 1 strony

Czas ten przynosi nam sposobność do modlitwy i czuwania przy Jezusie umęczonym za nasze grzechy - Nabożeństwa Drogi krzyżowej, Gorzkich żali, Misterium Męki Pańskiej...

Kłękając i rozważając mękę naszego Pana Jezusa Chrystusa w szczególny sposób pochylamy się nad tajemnicą cierpienia. Kto kocha życie, musi ukończyć krzyż, stanąć obok niego. Często nie znajdując odpowiedzi na pytanie: „dlaczego dotyka mnie cierpienie?”

ić przez życie, wierząc głęboko, że ciemność ustąpi. Bo choć nieraz boimy się cierpienia, śmierci, to nie zapominajmy o Bożej wszechmocy. Bóg zawsze znajdzie sposób, aby podnieść człowieka z nędzy. On wie, że miłość jest większa od wszystkiego.

Jak wspinała jest wszechmoc Boga! Wszystko to, co było cierpieniem Pana Jezusa, doprowadziło do tryumfu. Baranek Boży zwyciężył śmierć i dał nam życie wieczne.

Ela



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś są zbierane do puszek ofiary na utrzymanie jadłodajni dla ubogich prowadzonej przy naszej parafii.
2. Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym dziś o godz. 17¹⁵.
W czasie Nabożeństwa jest zbierana taca przeznaczona na wystrój Grobu Pańskiego w naszej świątyni.
3. Jutro rozpoczynamy w naszej parafii szkolne rekolekcje wielkopostne dla dzieci i młodzieży, które poprowadzi ks. Krzysztof Freitag SAC, pallotyn z Poznania.
W poniedziałek, wtorek i środę o godz. 8⁰⁰ w kościele są spotkania dla uczniów klas V-VIII oraz Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka. O godz. 9³⁰ - spotkania dla uczniów klas I-IV. „Plastyk”, „Hubal” mają swoje spotkania w szkołach. W środę - na zakończenie rekolekcji - będą sprawowane Msze święte.
4. Zapraszamy do udziału w parafialnej pielgrzymce autokarowej do Medjugorie w dniach 3-10 czerwca. Informacji udziela Ksiądz Proboszcz.
5. W wielkopostne piątki zapraszamy na Nabożeństwa Drogi krzyżowej: dla dzieci – o godz. 16³⁵; dla dorosłych – o godz. 7³⁰ i 17²⁰; dla młodzieży – o godz. 19⁰⁰.
6. W tym tygodniu przypada I piątek i I sobota miesiąca.
7. W I piątek spowiedź podczas porannych Mszy świętych i od godz. 17²⁰. Spowiedź dla dzieci o godz. 16¹⁵.
Po Drodze krzyżowej dla dzieci będzie udzielona Komunia święta pierwszopiątkowa. Adoracja w kaplicy Świętej Rodziny od godz. 8³⁰ do 21⁰⁰ zakończona indywidualnym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Do chorych kapłani udadzą się po porannych Mszach świętych.
8. W I sobotę Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi o godz. 17⁰⁰.
9. W przyszłą niedzielę o godz. 14⁰⁰ Msza święta hospicyjna, a o godz. 17⁰⁰ w kaplicy Świętej Rodziny spotkanie Wspólnoty Żywego Różańca.
10. Jak co roku, zapraszamy do włączenia się w zbiorczą przyborów szkolnych dla uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Radomiu. Od przyszłej niedzieli, przez tydzień, do kosza z tyłu kościoła będzie można wkładać nowe kredki, farby, bloki rysunkowe, ozdoby plastyczne itp. Za wszystkie dary składamy serdeczne „Bóg zapłać”.